

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przed płacone Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Miesięcznie..... 2 fr. 50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

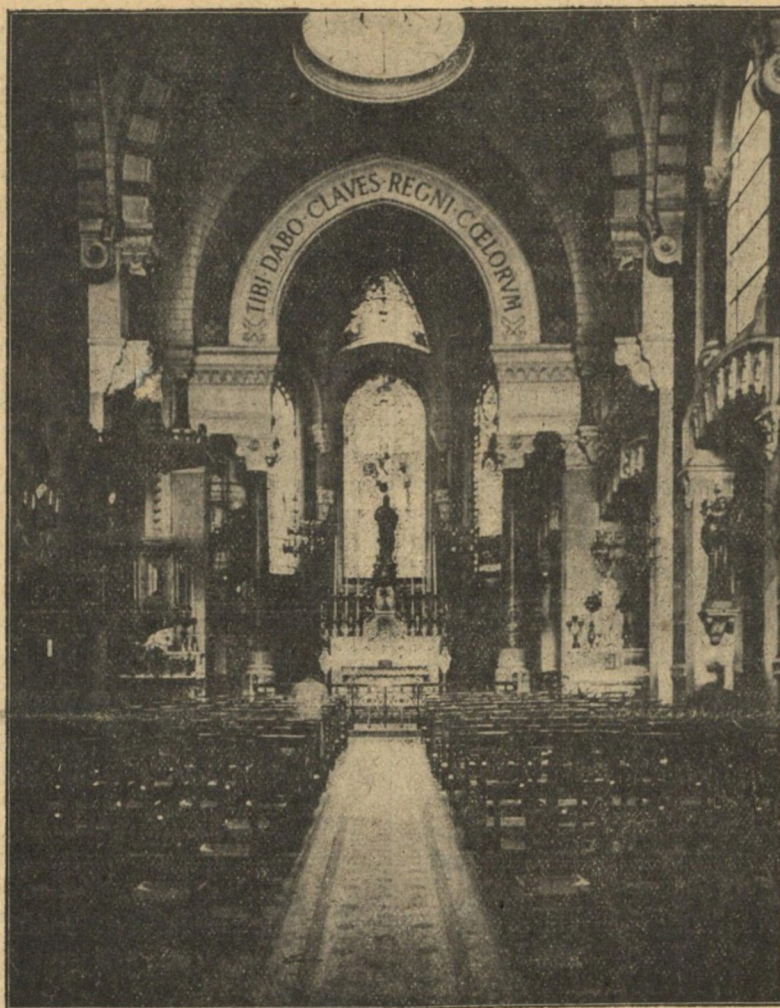
PARYŻ

NIEDZIELA 28 PAŹDZIERNIKA 1928

Rok. V — No 44

Nowy kościół dla Polaków Lyonu i okolicy

Pod tym tytułem umieściliśmy niedawno temu, (nr. 41 z dnia 7 paźdz.) wiadomość o przeznaczeniu przez J. Em. Ks. Kardynała Maurin kościoła św. Piotra w Lyonie dla Polaków. Dziś podajemy fotografię tego Kościoła. Wspaniałe wnętrza kościoła posiada trzy ołtarze; ołtarz główny z figurą Serca Pana Jezusa, i ołtarz boczny św. Józefa. Ołtarz trzeci zasłonięty jest amboną. Wszystkie trzy są z białego marmuru. Przed amboną po le-



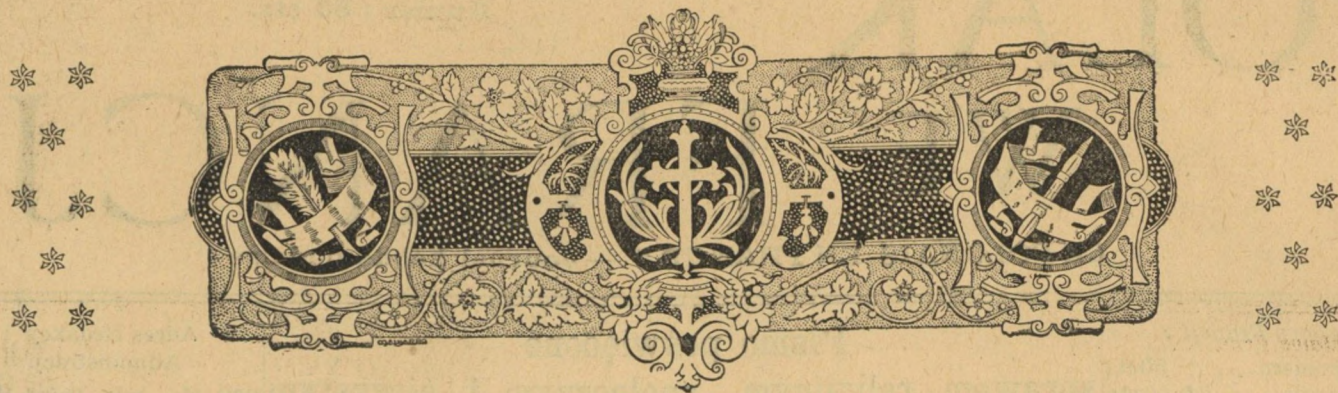
wej stronie widzimy konfesjonał, który przeznaczony jest dla Polaków, na nim kartka z wyznaczonymi godzinami spowiedzi.

W tym to kościele odbywają się nabożeństwa polskie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o g. 9-ej. Nadto 11 listopada, z racji 10-lecia istnienia Polski odbędzie się tamże nabożeństwo uroczyste przy współudziale Konsulatu i licznych Towarzystw z okolicznych miejscowości o godzinie 10-ej.

« Polskie Kościoły » we Francji

Od czasu do czasu słyszymy w prasie polskiej we Francji o «kościółkach polskich». Równocześnie spotykamy to wyrażenie na gruncie amerykańskim, a jednak znaczenie tych wyrażen jest bardzo sobie różne. Rodacy nasi z zamorza własnym trudem, swoim groszem wy-

budowali setki kościołów, które służą wyłącznie dla nich. Jeżeli więc nazywają jakiś kościół «polskim», to nie tylko dlatego, że Polacy gromadzą się tam na nabożeństwa, lecz przede wszystkim dlatego, że stanowi własność kolonii polskiej. (Dokończ. na str. 4-ej)



Na niedzielę dwudziestą-drugą po Świątkach

Ewangelia zapisana u św. Mateusza w rodz. XXII (15-21).

W on czas: Odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I postali mu uczniowie swoje z Herodyany mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżes jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką; powiedzże nam tedy, co się zda, godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? A Jezus poznawszy złość ich rzekł: Czemu mnie kusicie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli mu: Cesarzski. Tedy rzekł im: Oddajcież tedy co jest Cesarzkiego Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.

1) Faryzeuszowie radzili się jakoby Jezusa pochwyć w mowie. W nienawiści swojej do P. Jezusa na różne wpadali pomysły, żeby Go zgubić, już to sami, już też przez sługi swoje. Chcieli Go porwać, ale się lekali ludu, który go czcił jako Proroka posłanego od Boga; usiłowali Go ukamienować albo strącić ze skały; teraz naradzają się, jakby pochwyć w mowie, podać Go w podejrzenie i nienawiść u ludu, albo u rządu rzymskiego, któremu musieli podlegać. I cóż uradzili? Oto, jak to i gdzieindziej bywa, tak pomiędzy ówczesnymi żydami były różne stronnictwa i to polityczne, z których każde miało swoje odrębne na sprawy bieżące zapatrywania; i o nie między sobą zacięcie się sprzeczały. I tak faryzeusze należeli do stronnictwa, które podług dzisiejszych pojęć możnaby nazwać narodowem, i które schlebując zarozumiałości żydów, że są narodem wybranym, wyższym nad wszystkie inne, wielką w kraju cieszyło się wziętością.

Jedną z głównych zasad tego stronnictwa było to, że nie godzi się płacić cesarzowi podatków, ponieważ on nieprawnie ujarzmił naród, którego panem jeden tylko jest Bóg. Herodyanie zaś stanowili stronnictwo, któreby w naszych czasach można nazwać rządowem; popierali oni Heroda, ustanowionego przez cesarza rzymskiego i dlatego też twierdzili, że trzeba płacić rzetelnie wszystkie podatki nietylko krajowe, ale i państwowe. Urządzili więc faryzeusze swoją zasadzkę na P. Jezusa w ten sposób, że w porozumieniu z Herodyanami namówili uczniów swoich, aby wszczęli z Herodyanami pozorny spór o kwestji płacenia podatków i spór ten wytoczyli przed P. Jezusem.

2) Nauczycielu, wiemy iżes jest prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Trzy zalety choć podstępnie, a jednak zgodnie z prawdą przyznają Faryzeusze P. Jezusowi: 1) Że jest prawdziwy, czyli prawdomówny, bo mówi tak jak rozumie i myśli, a nigdy nie kłamić ani nie udaje. 2) Przyznają P. Jezusowi, że naucza drogi Bożej, to znaczy zasad wiodących do Boga, i że naucza tych zasad w prawdzie bo prawdę ich stwierdza dowodami z Pisma św. i cudami a przede wszystkim własnym przykładem. 3) Chwalą faryzeusze P. Jezusowi, że nie ogląda się na osobę ludzką, to znaczy, że nie powoduje się względami ludzkimi, ale wobec małych i wielkich wobec prostaczków i uczonych wszę-

dzie i zawsze ma odwagę wyznawać prawdę Bożą. Obyśmy i my mieli tę świętą i tyle szlachetną odwagę katolickich przekonań, a nigdy ani słowem ani czynem ich nie zapierali dla względów ludzkich.

3) Jezus poznawszy złość ich rzekł: Czemu mnie kusicie obłudnicy? Wobec Boga niema nic ukrytego i tylko to co jest szczere, u Niego popłaca. Brak szczerości sprawił, że Ananiasz i Safira zamiast nagrody za ofiarę swoją, nagłą ponieśli śmierć; i Szymon czarnoksiężnik niby nawrócony, iż serce jego było proste przed Bogiem kiedy za pieniądze chciał otrzymać Ducha Świętego, usłyszał z ust Piotra św. to straszne słowo: pieniądze twoje niech z tobą będą na zaginięcie.

Podobnież brak szczerości w wyznawaniu grzechów śmiertelnych, lub w postanowieniu poprawienia się z nich, ze Sakramentu pokuty czyni świętokradztwo; brak szczerości w składaniu ofiary choćby najhojniejszej i na najświętsze cele, jeżeli ją dajesz dla samolubnych pobudek, pozbawia się wszelkiej nagrody u Boga.

4) Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: cesarski. Pytaniem swoim zmusza Pan Jezus przeciwników swoich do przyznania, że korzystali z rządów cesarskich w tem, co im było potrzebne, pożyteczne lub dogodne, jako to: z pieniędzy, dających im dobrobyt, z wojska, broniącego od najazdów nieprzyjacielskich, z sądów, strzegących bezpieczeństwa i sprawiedliwości i t. p., że więc przyjąwszy korzyści spływające na nich z rządów cesarskich przyjęli też tym samym obowiązki względem tychże rządów. Tak uzasadniwszy wprzód odpowiedź swoją, udaremnia Pan Jezus złość faryzeuszów.

5) Oddajcie tedy co jest cesarskiego cesarzowi, a co Bożego Bogu. Przyznaje więc P. Jezus słusność herodyanom, że należy podatki płacić cesarzowi, przyznaje ją i faryzeuszom, że i Bogu należy oddawać, co Mu się należy; ale zarazem jednych i drugich poucza, że dwa te obowiązki względem Boga i cesarza bynajmniej się nie wykluczają; ale doskonale powinny i mogą ze sobą się godzić. Nauka ta P. Jezusa odnosi się nietylko do owych czasów, ale obowiązuje dzisiaj i po wszystkie wieki. Bo dwie są władze, jedna duchowna, a druga świecka; każda z nich ma odrębny swój zakres działania. Obie jednak postanowione są od Boga i dlatego jak o jednej tak i o drugiej napisano: Kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu, a którzy się sprzeciwiają ci potępienie sobie nabywają.

Przegląd spraw wychodźczych SPRAWY DUSZPASTERSKIE

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU

w dniu 18-lecia Odrodzenia Polski.

Dnia 11. listopada b. r. jako w 10-lecie Odrodzenia Polski odbędzie się w kościele polskim w Paryżu (o godz. 11-tej) uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Panu Bogu za pomyślną 10-letnią pracę nad odrodzeniem Polski.

Na nabożeństwie będą obecni przedstawiciele Ambady i konsulatu polskiego w Paryżu.

X. Myszka.

31.X. Laon — L'Hopital — szpital.

31.X.—1.XI Laon — kościół St. Marcel.

1.XI—2.XI. Hirson

2.XI. Soissons — o godz. 10.

4.XI. Soissons — zebranie Bractwa Róż św.

X. Unslicht.

odwiedzi:

27—29 Października Fosse-Martin (Oise)

31 Października — 1 Listopada Nogent sur Seine (Aube).

1—2 Listopada Villuis

3—5 Listopada Santenz (S. et O.)

7—12 Listopada Limoges, Fourches, Evry-les-Chateaux, Gregy (w niedzielę).

17—18 Listopada Pontault

18—19 Listopada Ozouer le Voulgis.

24—25 Listopada Trocy

25—26 Listopada Le Plessis-Placy.

1—3 Grudnia Ozoir-la-Ferriere

8—10 Grudnia La Ferte - sous - Jouarre.

15—17 Grudnia Eve (Oise) w projekcie.

22—23 Grudnia Nemours

23—26 Grudnia Montereau

29—31 Grudnia Montargis (Loiret) w projekcie.

Ks. Rogaczewski.

1 listopada, Mont-Saint-Martin 6—8 spowiedź, 8 msza św. kazanie.

Villerupt 10—11 spowiedź, 11 msza św. kazanie, o 15 nieszpory.

Saulnes o 15 nieszpory.

2. listopada Saulnes od 6—8 spowiedź, 8 msza św.

3. listopada Nancy 15—17 wizyta w szpitalach.

4. listopada Toul 6—7.30 spowiedź, 7.30 msza św. kazanie.

Nancy 10—11 spowiedź, 11 msza św. kazanie.

Pompey, 16 nieszpory.

8. listopada Mancieulles 10—12 katechizm

Pont-a-Mousson 14—16 katechizm

10. listopada Pont-a-Mousson 14—18 spowiedź.

11. listopada Pont-a-Mousson 6—8 spowiedź, 8 msza św. kazanie, 15 nieszpory. R

Ksiądz Polski w Clermont-Ferrand (Puy-de-Dôme).

Ksiądz polskie będzie w Clermont-Ferrand na uroczystości Wszystkich Świętych. Dnia poprzedniego 31 października będzie słuchał spowiedzi w kościele przy cmentarzu, gdzie zazwyczaj odprawiały się nabożeństwa polskie od godz. 4-ej do 6-ej.

W uroczystości Wszystkich Świętych dnia 1. listopada nabożeństwo odprawi się o godz. 11-ej. Przedtem i potem okazja do spowiedzi.

NABOŻEŃSTWO NADZWYCZAJNE W LYONIE.

Z racji 10-lecia istnienia Plski odprawi się uroczyste nabożeństwo w Kościele polskim w Lyonie w niedzielę 11 listopada o godz. 10-ej.

Ksiądz polski przybędzie dnia 27 października wieczorem do Puisseux (S. et O.) i pozostanie na niedzielę, by odprawić nabożeństwo dla kolonii polskiej.

Nabożeństwo polskie w Montluçon.

Na uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) przybędzie do Montluçon ksiądz polski. Do spowiedzi będzie przyjmował wieczorem w wigilję Wszystkich ŚŚ. Uroczysta Msza św. w dzień Wszystkich Świętych. Ksiądz polski uda się następnie z nabożeństwem do kolonii polskiej w Comentry.

MISJE W KOLONJACH POLSKICH

Z inicjatywy Polskiej Misji Katolickiej przyjeżdżają do Francji dwaj kapłani z Polski, ażeby urządzić szereg misyj w większych kolonjach polskich. Są to O. Jan Kulawy, Oblat, który już kilka lat pracował nad emigracją polską przed wojną i zaraz po wojnie i O. Barbecki także Oblat. Misje zaczną w grudniu br. prawdopodobnie najpierw we Francji Wschodniej, Północnej, a w styczniu w Środkowej Francji.

URZĘDNIK OBJAZDOWY KONSULATU GENERALNEGO R. P. W PARYŻU

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu donosi, że urzędnik objazdowy będzie przyjmował dn. 28 października (w niedzielę) interesantów w Gisors (Eure) od godz. 2 do 5 popoł. Hotel de Dieppe w pobliżu dworca.

Od dn. 3 do 5 listopada urzędnik objazdowy odwiedzi w dep. Loire Inferieure szereg miejscowości, jak Nantes, Bonne Fontaine, Coueron.

Dnia 11 listopada urzędnik objazdowy będzie przyjmował interesantów w St. Dizier (Hte Marne). Miejsce i godziny będą podane poniżej.

WIELKI ZJAZD KATOLICKI

ODBĘDZIE SIĘ 28 PAŹDZIERNIKA B. R. W

MERLEBACH (Moselle)

Odezwa

Rodacy!

Przy końcu sierpnia br. wydaliśmy odezwę «do wszystkich polskich Bractw, Związków, Towarzystw, Gniazd sokolich, Drużyn harcerskich i Kół Wschodniej Francji» w sprawie Zjazdu Katolickiego w Merlebach. Przypominamy wam, Rodacy, że Zjazd rzeczony odbędzie się 28 października w połączeniu z uroczystością Chrystusa-Króla. Zapraszamy nań jeszcze raz wszystkich katolików narodowo myślących. Niech nie będzie ospałych i gnuśnych. Protektorem Zjazdu jest J.W. pan Konsul ze Strasburga Dr. T. Nieduszyński.

Zgłoszenia Towarzystw przyjmuje sekretarz Zjazdu

p. Plackowski, 16, rue Georges, Freyming (Moselle).

Program:

Godz. 9. Zbiórka w domu p. Majchrzaka (Freyming).

Godz. 10. Wymarsz do kościoła polskiego w Merlebach.

Godz. 10.30. Nabożeństwo, powrót, otwarcie zjazdu, przerwa obiadowa.

Godz. 2.30. Żagajenie Zjazdu, wybór prezydium, odczyt p. Szambelańczyka p. t.: «Potrzeba zasad katolickich w życiu emigracji polskiej we Francji». Obrady i rezolucje.

Ks. Dr. Dragan

oraz Komitet Organizacyjny Zjazdu

Kustosz Jan prezes, Plackowski Ludwik, sekretarz,

Olszak Marcin.

Tymczasem we Francji, jeżeli nazywamy jakiś kościół «polskim» to nie ze względu na własność, lecz raczej ze względu na wyłączną używalność.

Choć emigracja polska we Francji jest tak samo katolicka jak w Ameryce, to jednak ciężkie warunki emigrantów, jak może, z drugiej strony niedbałość nie pozwoliły Polakom na wybudowanie ani nawet jednego kościoła czy kaplicy.

W początkach emigracji, Polacy korzystali z nabożeństw miejscowych francuskich. Wnet jednak trudności wynikające z nieznamości języka jak i różnica w zwyczajach zmusiły Polaków do szukania polskich kapłanów. Ksiądz polski zazwyczaj korzystał z kościoła miejscowego; w wyznaczonych godzinach odbywały się nabożeństwa polskie. Ta praktyka istnieje obecnie jeszcze w bardzo wielu miejscowościach. Często jednak kościół miejscowy z powodu rozwoju przemysłowego i ciągłego wzrostu kolonii polskiej nie wystarczał dla wszystkich. Przytem dochodziło do sporów o kościół między Francuzami a Polakami.

Musiano się oglądać w jaki sposób zapobiedz

temu. W wielu miejscach usunięto trudności w ten sposób, że ludności francuskiej pozostawiono kościół parafjalny, zaś dla kolonii polskiej budowano nowe kościoły. Było to najlepsze rozwiązanie trudności, bo zniknęły spory o kościół i polacy czuli się naprawdę jak w swoich kościołach.

Takich kościołów wyłącznie dla Polaków jest we Francji bardzo mało, a mianowicie: Oignies (P. d. C.), Marles (P. d. C.), Lens (P. d. C.), Dourges (P. d. C.), les Gauthierets (S. et L.) i Soissons (Aisne). Kościoły te czy kaplice nie są jednak zbudowane z grosza robotników polskich jak to jest w Ameryce, lecz na koszt pracodawców i ich też są własnością.

Obecnie w Lyonie mamy jeszcze inny typ kościoła «polskiego». Oto kościół francuski po zniesieniu parafji, J. E. Ks. Kardynał Maurin przeznaczył na wyłączny użytek cudzoziemców. Ponieważ Polacy są w Lyonie najliczniejsi z cudzoziemców, a przytem mają swego stałego duszpasterza, mogą słusznie i ten kościół nazwać polskim.

W tym to znaczeniu możemy mówić, że we Francji mamy kościoły polskie. X. J. P.



Fasada kościoła oddanego do użytku Polaków w Lyonie.
(rue du Bat d'Argent, 8)

Słownko o Zakonach

II. Potrzeba zakonów

Zakony niemniej są potrzebne Kościołowi, jak duchowieństwo świeckie. Temu, kto by chciał o tem wątpić, słownko tylko powiem. Patrzcie gdziekolwiek na działanie zwycięskiej rewolucji. Wszędzie i zawsze pierwszym jej czynem jest rozpędzenie i wytepienie zakonników i zakonnic. Gdyby więc nie było potrzeba zakonów dla dobra religji, z pewnością nie stawałyby się tak często ofiarą wściekłości iście szatańskiej, a dzienniki antychrześcijańskie nie wołałyby tak natarczywie o ich zniesienie.

Czy jest choćby jeden dobry chrześcijanin, któryby choć raz oświadczył się przeciwko zakonom?

A czy jest choćby jeden przeciwnik Kościoła, któryby zarazem nie był przeciwnikiem zakonów? To samo już powinno nam wystarczyć. Ale to pominąwszy stwierdzić trzeba jako rzecz pewną i konieczną, żeby pewna ilość chrześcijan zachowywała rady ewangeliczne, t. j. trzy śluby zakonne ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, inaczej nie miałyby one skutku i nauka Jezusa Chrystusa nie przyniosłaby należytych owoców.

Rozumiemy to dobrze, że w każdym państwie po-

winni być obywatele, którzyby dla dobra publicznego czynili więcej niż nakazuje prosty obowiązek, a to w celu wynagrodzenia niedoboru, wynikającego z niedbalstwa ogółu i dla naprawienia złego, wyrządzonego przez złych lub nieprzyjaciół.

A więc i w kościele, który jest społecznością doskonałą potrzeba, iżby niedbalstwo dusz oziębłych i zbrodnie wielkich grzeszników wynagradzali wierni, czyniący więcej niż wymagają obowiązki zwyczajnego chrześcijanina, to jest żeby prócz wykonywania zwykłych przykazań Bożych, zachowywali też rady ewangeliczne.

Społeczność świecka szybkim krokiem zdąża ku upadkowi, skoro tylko zaprzestaje wydawać bohaterów, których przykład podnosi moralność i do szlachetnych pobudza poświęceń.

Gdyby w kościele znieść zakony, upadłaby wnet moralność chrześcijańska.

Pomóżmy im rozwijać się: widząc, jak zakonnicy wykonują rady, łatwiej nam będzie wykonywać przykazania.

Jeżeli trudną wydaje się rzeczą wstrzymać się od

brania cudzej własności, albo dać ubogim część tego, co obraca się na zbytki i swawole, to kościół wskazuje nam zakonników, którzy ślubem dobrowolnego ubóstwa

Inny znów utrzymuje, jakoby mu niepodobna było umartwić się i poddać lekkim obostrzeniom przepisany przez Kościół święty. Sa nawet tacy, co twierdzą, że po-



Ojcowie Biali na misjach.

(Klisz z Bonne Press.)

zobowiązali się, że nie będą posiadać żadnej własności. A wy ubodzy, nie możecie znieść stanu, w jakim Bóg chce was widzieć! A wy bogacze, nie chcecie poświęcić części bogactw na wsparcie nędzy swej braci!

wściągliwość sprzeciwia się naturze, że wierność małżeńska i czystość w bezżeństwie są niepodobieństwem.

A jednak zakonnik przez ślub wiecznej czystości wyrzekł się tego wszystkiego, co drudzy uważają za potrze-

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Składam Wam serdeczne podziękowanie za wysyłanie mi «Polaka we Francji», którego przez pewien czas nie mogłem opłacić. A więc teraz posyłam kochanemu «Polakowi we Francji» zaległą i na przyszłą prenumeratę. Za Wasze szlachetne i dobroczynne postępowanie jestem wam wdzięczny i myślę, że każdy polak i dobry katolik na wychodźstwie we Francji, powinien być czytelnikiem tego naszego ulubionego «Polaka we Francji». Jest on jedynym pismem przynoszącym nam ulgę, rozproszonym po kątach całej Francji, gdzie się pracuje cały czas trwania kontraktu i rodaka lub też rodaczki się nie spotyka. Tylko człowiek napotyka na wszelkie trudności i przykrości ze strony pracodawcy i niema przed kim się użalić i wypowiedzieć swych przykrych chwil. Tylko ten jedyny ukochany «Polak we Francji» nas pociesza i ta święta Ewangelja, którą «Polak» umieszcza w swym numerze na każdą niedzielę.

A więc naszemu ukochanemu «Polakowi we Francji» za jego gorliwą pracę i szlachetne postępowanie raz jeszcze dziękuję i życzę jaknajwiększego rozwoju.

M. Łuczyński (Correze)

«Aby wytrwać w dobrem niech nam będzie pobudką ojców naszych wiara święta».

Kochani Rodacy i Rodaczki!

W prześlicznym dziele Najprzewielebniejszego księdza biskupa Pelczara czytałem, że kiedy w roku 1861 przybył pieszo do Rzymu biedny wieśniak z Polski, a zaledwie trochę odpoczął po długiej pielgrzymce, podążył w towarzystwie jednego z rodaków do Watykanu: kiedy wieśniak wchodził na salę Pius IX zobaczył go i zapytał żywo, czy ten to chłopiec polski, który przyszedł do Rzymu? Tak jest, Ojciec św., odparł przewodnik i w kilku słowach opowiedział papieżowi podróż i przygotowanie chłopka, kładąc nacisk na jego głęboką wiarę i na przywiązanie polskiego ludu do Ojca św. i do Stolicy Apostolskiej. Kiedy przestał mówić, zwrócił się Ojciec św. do tego wieśniaka polskiego i rzekł głosem uroczystym: «W chwili kiedy Stolica Apostolska opuszczona jest i znieważona przez najbliższych swoich synów, ty, ubogi kmiotku, z dalekiego kraju, przeszedłeś pieszo całą niemal Europę, by Matce twej, Kościołowi rzymskiemu i Namiesnikowi Chrystusa hołd złożyć i wierność

by przyrodzone, a pomimo to jest od nich szczęśliwszym i swobodniejszym.

Rozkosze duchowe sownie wynagradzają mu wyrzeczenie się przyjemności zmysłowych. Dusza lepiej się czuje w ciele czystym i umartwionem. A wy nie możecie zachować czystości swego stanu!

Innemu znowu wydaje się, że poniża swą godność, poddając się przedstawicielom władzy świeckiej lub duchownej. Nawet posłuszeństwo, jakie dzieci winny rodzicom, wydaje się dla wielu upokorzeniem.

Zebranie w Soissons Polaków.

Ogólne zebranie Polaków zamieszkujących departament Aisne w Soissons 18 listopada 1928.

Dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości oraz dla omówienia sprawy ochronki dla dzieci polskich w Soissons, prosimy wszystkich Polaków o jaknajliczniejszy zjazd.

Dla bliższych informacji prosimy się zwrócić do Misji Polskiej 21 rue Corneille oraz do Opieki Polskiej 32, rue de la Terriere w Soissons.

O miejscu zebrania zawiadomi się Polaków po Mszy św. która się odbędzie o 11 godzinie w Kościele polskim w Soissons.

~ ~ ~
Sekretariat T-wa Wymiany Artystycznej i Literackiej między Polską a Francją urządza w swym nowym lokalu 6, Quai d'Orleans na parterze. Sekretarz Generalny przyjmuje interesantów codziennie od 11 do 12 g.

~ ~ ~
Uroczystość «Sokoła» mająca się odbyć w niedzielę dnia 21 października, została odłożona na dzień 28 bm. o godz. 4-ej popoł. w lokalu «Sokoła» 7, rue Corneille (metro Odeon).

Smolenska — sekretarz.

I Kościół podaje nam znowu zakonnik za wzór. Przez ślub posłuszeństwa wyrzekł się on wolności działania, poddał swą wolę i sąd woli i sądowi przełożonego. A przecież ten zakonnik urodził się też człowiekiem wolnym i wcale od nikogo nie jest gorszy, chyba lepszy.

A wy lękacie się utrudzać, poniżać, słuchając rozkazów rodzicielskich, uznając władzę przełożonych duchownych lub świeckich, których Bóg postanowił nad wami i którzy tak wielką zostawiają nam wolność we wszystkim, co nie sprzeciwia się dobru ogólnemu! (C. d. n.)

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W ostatnich czasach ukazała się w Polsce księga p. t. «Parlament Rzeczypospolitej Polskiej» pod redakcją profesorów uniwersytetu warszawskiego Henryka Mościckiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego.

Księga ta poparta specjalnym okólnikiem M. S. W. i Min. Ośw. wydana bardzo wytwornie według najnowszych wymagań techniki graficznej, zawiera obok rysów dziejów parlamentaryzmu polskiego charakterystyki wszystkich stronnictw politycznych oraz życiorysy amatorów i posłów obydwóch Sejmów, około 1000 ilustracji, obejmujących Marszałka Piłsudskiego, wszystkich Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałków Sejmu i Senatu oraz fotografii senatorów i posłów.

Ze względu na historyczną wartość tego dzieła, jego piękną szatą zewnętrzną oraz bardzo ciekawą treść — księga ta winna znajdować się w rękach każdego polaka.

W Paryżu zamawiać ją można u Redaktora Stefana Kleczkowskiego, 10, rue Keppler (16^e), tel. Passy 38-19.

Kupujący mogą otrzymać księgę na dogodny rozplaty.

wyrazić. Zaprawdę powiadam ci, że błogosławiony jesteś i że błogosławieństwo boże spoczywać będzie nad tobą. Ja zaś błogosławię cię i cały lud polski w tobie». A kiedy Ojciec św. mówił, przewodnik powtarzał po polsku wyrazy najwyższego Pasterza.

Tedy nasz chłopiec głośnym wybuchnął płaczem a przypadszy do stóp Ojca św. całował je z zapalem i oblewał łzami. Zdawało się, że w tym ubogim kmiotku cały naród polski ciężkim przygnieciony krzyżem i przykrą strudzoną wędrówką i tułactwem dotarł wreszcie do Namiestnika Chrystusowego, by spocząć u stóp jego z miłością Magdaleny.

Drogie Siostry, ten wieśniak polski to może był nasz dziad lub pradziad, który odbył daleką pielgrzymkę pieszo do Namiestnika Chrystusowego i złożył dowód głębokiej wiary i wierności Matce naszej kościołowi św. rzymsko-katolickiemu. Więc i nam przypada nie pielgrzymka, ale tułaczka za chlebem w obcej ziemi, na której często słyszymy, że każda wiara dobra, lecz my jako dzieci Matki naszej, kościoła św. powinniśmy zawsze pamiętać, że tylko do św. Piotra powiedział P. Jezus: «Tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój». Po śmierci św. Piotra głową kościoła jest Ojciec św. Nas Bóg z dobroci swojej stworzył w tej prawdziwej wierze św. kościoła rzymsko-katolickiego. Czy mielibyśmy to na obczyźnie lekceważyć? Przypomnijmy sobie nasze kościoły katolickie w Polsce a dowiemy się, jak nasi dziadowie, nasi ojcowie, zastawiali piersiami swemi kościoły, walczyli za wiarę nie tylko z orężem w ręku, ale modlitwami i pieśnią na ustach, klękali na ulicach wśród świstu kul lub trzasku kopyt koni kozackich śpiewali spokojnie «Święty Boże». Te drogi wydeptane na daleką Syberję i kościoły katolickie mówią o głębokiej

Ojców naszych wierze św.. A co by dziś o nas powiedzieli? Zmieniają się czasy, zmieniają się i ludzie, ale pamiętajmy, że przykazania są niezmiennie i zawsze wołają: «Czcij Ojca i Matkę twoją, nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij.»

Gdy po skończonem nabożeństwie wierni się rozejdą na wszystkie strony, noc zapadnie, a kościół zamknie, to zdawałoby się, że już tam niema nikogo, ale jest Pan Jezus utajony w Najświętszym Sakramencie, tam gorzej miłością ku nam, boleje nad niewdzięcznością ludzką nad temi, którzy zobojeźnieli i znienawidzili Kościół, w którym On mieszka ich Zbawiciel.

Ci nieszczęśliwi odszczepieńcy myślą, że posiadli najwyższą mądrość ochodząc od Niego, a oni padli ofiarą podstępnej i pełnej nienawiści dawnego wroga ezarta czyhającego na ich dusze zapomnieli o tylu łaskach, jakich im Pan Jezus tak hojnie udziela. Już nawet o Bogu i Ojczyźnie zapomnieli, nie starają się ożywiać w swych sercach tego życia wewnętrznego, życia Bożego, nie zdając sobie dobrze sprawy z tego, iż ono jest naszym największym skarbem, nigdy nie przemijającym. Wszystko przeminie, jak senne marzenie, wszystko rozwieje się, jak mgła poranna, ale to co człowiek zrobi na tej ziemi dla wieczności, te codzienne trudności znośne z poddaniem się woli Bożej, te cierpienia ponoszone z miłości ku Bogu, pozostaną naszym skarbem, naszą własnością, przetrwają zwycięsko i śmierć i grób.

Zapytajmy samych siebie, co sprowadza dzisiaj nędzę na ziemię, to jest na to odpowiedź, że niezgoda, zanik miłości Boga i bliźniego jest tego przyczyną, a więc zachowujmy wiecznie wiarę i obyczaje przodków naszych a wytrwamy w dobrem. T. Groblanka.

JESIEŃ DUSZ

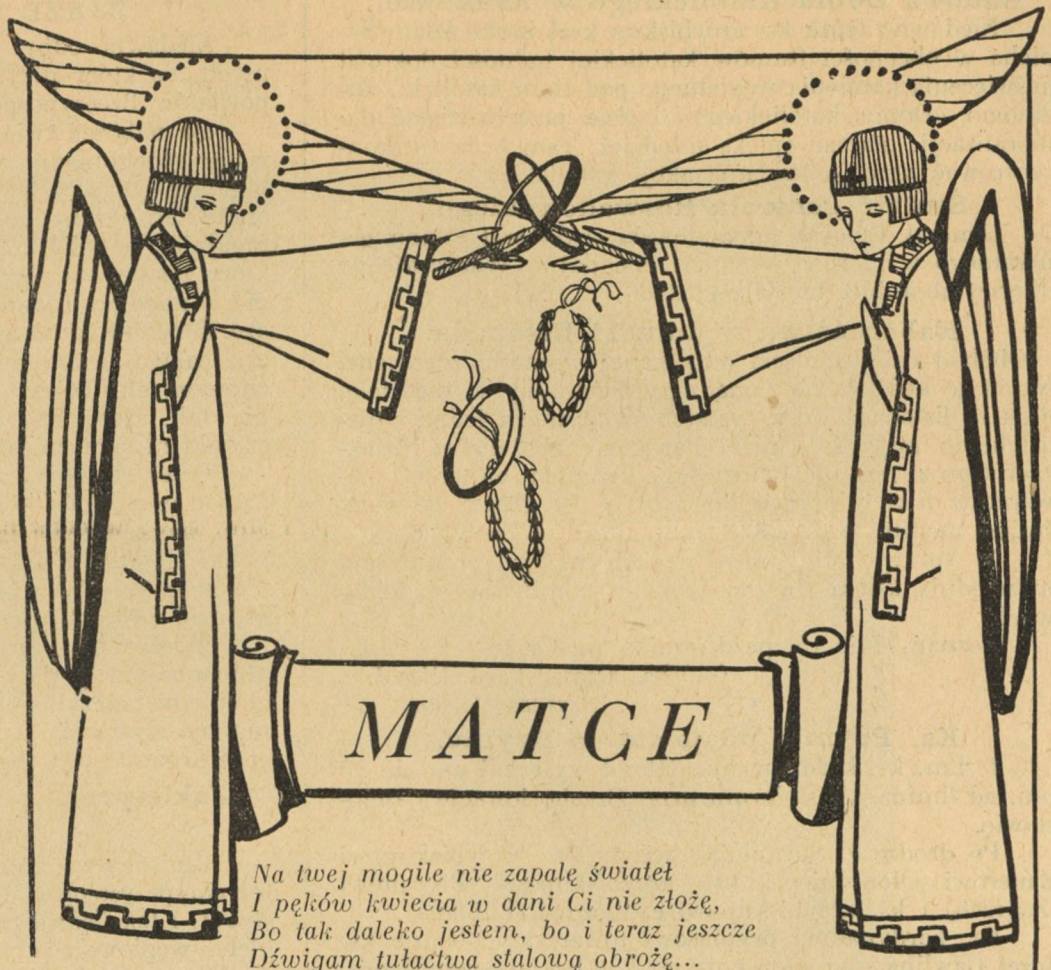
W jesieni obchodzimy święto umarłych, jakby dlatego, żeby nam ta część roku pomogła rozmyślać nad śmiercią i przypomnieć dusze nam bliskie odeszłe z tego świata. Zaroją się cmentarze na całym świecie od ludzi, bo wszędzie panuje wielki kult dla zmarłych.

Jeśli kto, to my zwłaszcza katolicy powinniśmy pamiętać o duszach zmarłych, bo my dobrze wiemy, jak skutecznie możemy im pomóc i skrócić im męki czyśćcowe. Jesień dusz — jak jesień na świecie smutna, poważna, świecąca pustkami pól i pożółkłymi liśćmi — tak i ta smutna, bo dusze tylko cierpieć mogą, nie przynoszą już owoców cnót, zasług i dobrych uczynków. Wyczekują zlitowania bożego i pomocy naszej; pociechą ich jedyną nadzieja przyszłego szczęścia.

W tym dniu niejednemu z nas stanie w myśli cmentarz, gdzie leży może matka, ojciec, brat lub siostra i takbyśmy chcieli znaleźć się nad grobem drogiej nam osoby, złożyć wianuszek, oczyścić grób, zapalić świecę. Niestety twardy los zapędził nas daleko od drogich nam osób, zostało tylko wspomnienie. Ale pamiętajmy o tem, że choć nie możemy udać się nad grób to mimo to możemy duszom pomóc przez modlitwę, ofiarowanie Mszy św. za nie itp. O! to daleko więcej znaczy niż kwiaty i spacer na grób.

To święto umarłych przypomina nam także, że i my kiedyś umrzeć musimy, może niedługo, kto to wie, wszak stary umrzeć musi, a młody umrzeć może. Pamiętajmy teraz o zmarłych, a oni kiedy się znajdą w obliczu Pana, będą prosić za nami. Przytem Bóg dobry sprawi, że jeżeliśmy się modlili za zmarłych to i za nas będą się modlić inni. W przeciwnym razie długo będziemy musieli czekać na wybawienie z czyśćca, gdyż modlitwy zanoszone za nas będą szły na korzyść tych, za których sami powinniśmy się modlić.

W dzisiejszych czasach, kiedy coraz więcej na świecie zła, które zwodniczymi rozkoszami stara się zagłuszyć w nas poczucie odpowiedzialności i kary za grobem, ten grób właśnie jest najlepszym kaznodzieją, który najwymowniej prawi o znikomości uciech światowych i jak warto żyć dobrze tutaj na ziemi. Niejednego więc przestraszy, ale niejednego pocieszy obietnicą i zapowiedzią nowego życia za grobem, bo śmiech zepsutego świata z naszej wiary w żywot wieczny nie powinien nas zrażać.



*Na twojej mogile nie zapalę świec
I pęków kwiecica w dani Ci nie złożę,
Bo tak daleko jestem, bo i teraz jeszcze
Dźwigam tułactwa stalową obrożę...*

*Stęsknioną piersią nie przylgnę do ziemi,
W której spoczęłaś, o Piastunko moja,
Jeno się modlić będę, a modlitwę dziecka
Usłyszysz jasna, czysta dusza Twoja!*

*I przyjdiesz ku mnie... I tak jak w dzieciństwie
Na czołe złożysz mi kojące dłonie...
Będziemy gwarzyć długo, znowu sobie bliscy,
Serce przy sercu i łono przy łonie...*

*I przyjdiesz ku mnie taka jasna, cicha,
Zarem miłości rozgrzejesz me serce,
Co skamieniało w piersi jako bryła,
Wśród szarug losu, w życia poniewierce.*

*I przyjdiesz do mnie, jako anioł Boży
Przynosząc słodki napój ukojenia,
Rozniecisz wiary i nadziei słońce
W mrokach, gdzie tylko błędziły wspomnienia.*

*Przy twojej mogile modlić się nie będę ..
Z nią rozdzieliły już nas całe światy,
Lecz w sercu dziecka, jako na ołtarzu
Zapalę znicze, uczuć złożę kwiaty!*

K. Sas-Witwicki.

Słowa Jezusa Chrystusa wyrzeczone do Marji, siostry Łazarzowej niech ożywią naszą wiarę: «Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto wierzy we mnie, nawet gdyby umarł, ożyje.»

Pracując w pocie czoła na kawałek chleba, pracujemy i nad duszami naszymi zanim nadejdzie jesień życia naszego, a kiedy śmierć nam zajrzy w oczy, będzie można o nas powiedzieć, co pisze św. Jan w Apokalipsie: «Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już — mówi Duch — aby odpoczęli od prac swoich: albowiem uczynki za nimi idą.»

Ks. Zyg. Piotrowski.

Z Polski

Budowa Domu Katolickiego w Krakowie.

Niedawno temu ks. arcybiskup krakowski Adam Sapieha w obecności tłumów katolickiej ludności dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom katolicki. Zadaniem «Domu katolickiego» będzie przeciwdziałać demoralizacji, otaczać opieką młodzież. Tam będą się koncentrować prace i działania akcji katolickiej.

Śmierć generała Rozwadowskiego.

Generał Tadeusz Rozwadowski, były szef sztabu generalnego w r. 1920 — zmarł onegdaj w Warszawie po długiej chorobie. Liczył on lat 66.

Nabożeństwa w dniu 11 listopada.

Obchód dziesięciolecia odzyskanej wolności zgromadzi Naród w kościołach. Zarządzam przeto, by w niedzielę, dnia 11 listopada we wszystkich świątyniach jedna z niedzielnych mszy św. miał charakter nabożeństwa dziękczynnego za cud niepodległości z kazaniem na temat obowiązków narodu wobec Boga, z Te Deum po mszy św. i z modlitwami za Rzeczpospolitą i jej Prezydenta.

W sprawie oficjalnego udziału władz i organizacji uwzględnią księża słuszne życzenia komitetów obchodowych.

Poznań, dnia 15. października 1928 r.

(—) ks. August kard. Hlond.

Prymas Polski.

Ks. Prymas udaje się do Rzymu.

J. Em. ks. kard. prymas Hlond wyjechał w dniu 23 bm. ad limina Apostolorum przez Czechosłowację i Jugosławię.

Po drodze J. Sm. złoży wizyty ks. arcybiskupowi Bauerowi (Ołomuniec), ks. arcybiskupowi Prečanowi (Zagrzeb) i ks. arcybiskupowi Jędraszewskiemu (Lublana).

Ks. kardynałowi prymasowi towarzyszyć będzie ks. Józef Gawlina, dyrektor polskiej katolickiej agencji prasowej.

Strajk w Łodzi.

Wielkie przesilenie przechodzi obecnie Łódź. Strajk z początku tylko w fabrykach włókienniczych przeniósł się na inne gałęzie przemysłu, a nawet objął inne miasta. Zaczął się na tle podwyższenia płac ale wnet przymieszali komuniści zaprawę polityczną utrudniając tem samem dojście do umowy między robotnikami a pracodawcami.

Na żądanie robotników minister Jurkiewicz obiecał pośredniczyć między stronami.

W ostatniej chwili donoszą z Polski, że strajk ma się ku końcowi. Robotnicy w niektórych fabrykach podejmują pracę.

ZJAZD GŁUCHONIEMYCH

Niedawno odbył się w Bydgoszczy zjazd głuchoniemych, na który przybyli delegaci ze wszystkich miast i powiatów Rzeczypospolitej.

Po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Florjana głuchoniemi zwiedzili miasto, poczem odbył się wspólny obiad w Ognisku. Po obiedzie przystąpiono do obrad. Prezes bydgoskiego towarzystwa głuchoniemych zagajając na migi zebranie, powitał ks. prof. Hanlisa, który z kolei również na migi zdał zebraniem sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu głuchoniemych w Pradze. Referent zaznaczył m. in. że na zjeździe tym delegaci z całego świata debatowali nad kwestją szkół dla głuchoniemych, którzy mogliby się uczyć czytania i pisanja, tak, ażeby każdy głuchoniemy stał się użytecznym członkiem społeczeństwa.

Dalej ze sprawozdania wynika, że w Polsce jest 32.700 głuchoniemych, zaś szkół 15. W szkołach tych pobiera naukę około 1.200 głuchoniemych, nie pobiera zaś nauki 4.000. Odczuwać się daje również brak nauczycieli dla głuchoniemych i w tym kierunku państwo przyrzekło udzielić wydajnej pomocy.

Wieczorem odbyła się w sali Ogniska zabawa dla głuchoniemych, na której przy dźwiękach orkiestry głuchoniemi tańczyli poza północ. Zaznaczyć należy, że mimo nie słyszenia, głuchoniemi jednak odczuwają rytmiczne drgania, wydobywające się z instrumentów.

Jakie prace przeprowadzi ministerstwo komunikacji.

Ministerstwo komunikacji w przyszłym roku budżetowym przystępuje do przeprowadzenia wielkich inwestycji. I tak będzie zbudowana linja węglowa łącząca Zagłębie węglowe z Gdynią od Herbow przez Zduńską Wolę do Inowrocławia kosztem 105 milionów zł. Pozatem będzie wykończona budowa tunelu pod Warszawą i most kolejowy na Wiśle kosztem 15 milj. zł. W krajowych fabrykach zostanie zakupiony tabor kolejowy, 120 lokomotyw, 4000 wagonów towarowych i 200 osobowych. Również będą przeprowadzone inwestycje na dworcach kolejowych. W dziale lotnictwa będą rozszerzone urządzenia techniczne na lotniskach w Warszawie, Lwowie, Krakowie, będą wybudowane nowe hangary w Warszawie i Krakowie oraz będą urządzone instalacje oświetlenia lotnisk do nocnych lotów.

SKAZANIE WODZA MARJAWITOW

HISTORJA SIĘ POWTARZA...

Od dłuższego czasu opinia publiczna w Polsce została zaalarmowana niecenami postępkami «biskupa» marjawickiego Jana Marji Kowalskiego, pozorowanym małżeństwem mistycznym, o którym wydał sławetny list «arcypasterski» kilka lat temu. Pomimo zupełnie jasno stwierdzonych przestępstw Kowalski przebywał na wolności i fałszywymi relacjami unikał procesu sądowego.

Dopiero w ostatnim czasie, kiedy dostarczono zbyt przekonujących dowodów, «biskupa» zamknięto a proces miał wyświecić całą sprawę. To co wyświecił proces przeszło wszelkie oczekiwania. Przez trzy tygodnie coraz to nowe odsłanianie pomniki marjawityzmu i przestępstwa ich wodza tak ohydne, iż niepodobna je opisać. Taki straszny obraz gangreny moralnej mógł dać tylko proces nad ostatnimi wyrzutkami społeczeństwa.

Zresztą historia się powtarza. Historia życia Kowalskiego jest bardzo podobną do historii życia wszystkich

założycieli sekt. Przyczyna odpadnięcia od Kościoła katolickiego tych reformatorów to nieokreślona zmysłowość i wielkie mniemanie o sobie czyli pycha. Miał zacząć reformę od siebie, chcieli reformować instytucję bożą. Nie chcąc się przyznać do występku, pozorują go mistycznym małżeństwem lub mniemaniem, że celibat sprzeciwia się wyżynom natury. Nieposłuszeństwo zaś tłumaczą krępowaniem sumienia ludzkiego lub niewolą Rzymu.

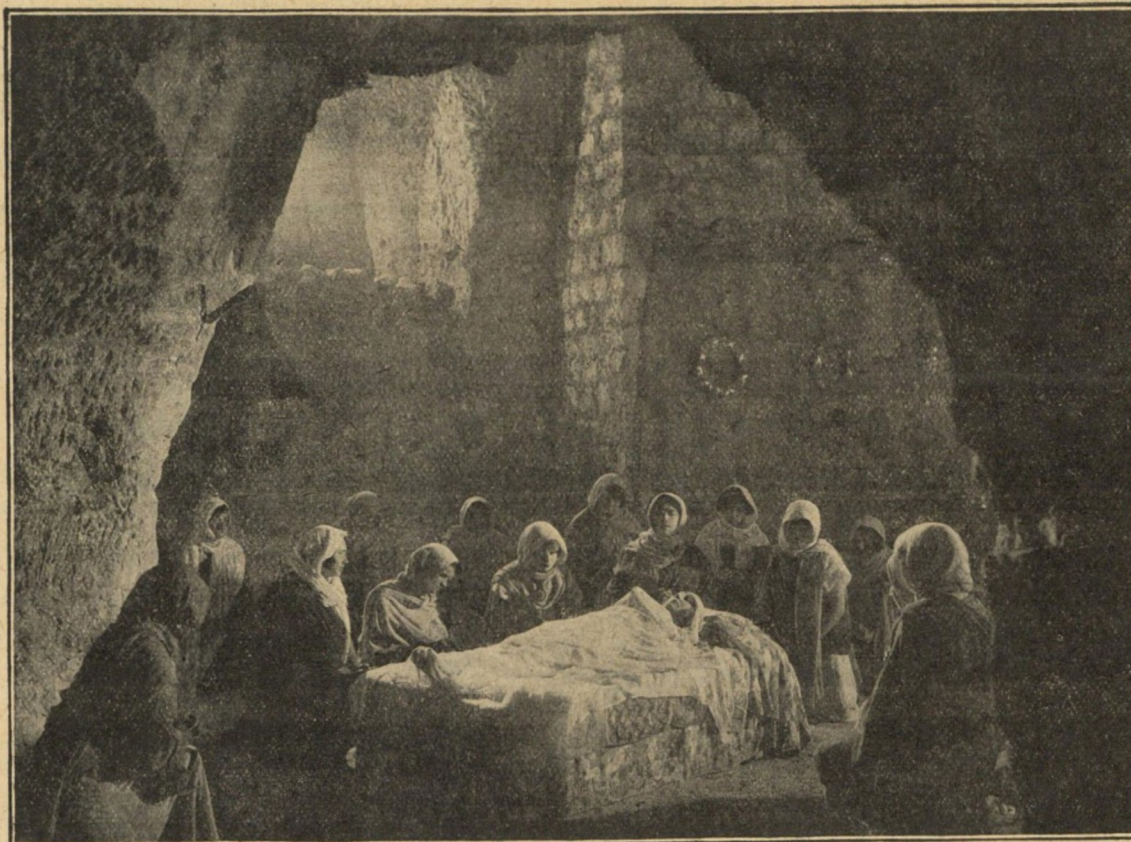
Oto fundament, na którym budują prawdziwy kościół, wiedący naiwnych do «zbawienia», a właściwie mówiąc na manowce, z których niełatwo potem powrócić na prostą drogę.

Jan Marja Kowalski został skazany za czyny niemoralne z art. 513 i 515 na cztery lata domu poprawy zredukowane amnestją do dwóch lat ośmiu miesięcy. Tylko tyle za zdeprawowanie wielu dusz ludzkich a gdzieindziej za prowadzenie ludzi do Boga, za pracę nad umoralnieniem giną niewinne ofiary wśród najokrutniejszych męczarni.

Biskupi szwajcarscy o sprawiedliwości społecznej i międzynarodowej

Wydany w łączności z ogólnie - związkowym szwajcarskim dniem modlitwy list pasterski biskupów szwajcarskich broni idei prawa naturalnego przeciwko pozytywizmowi prawnemu. Sprawiedliwość i prawo odpowiadające stopniowaniu, podziałowi i porządkowi tworów Bo-

Sprawiedliwość winna także przenikać stosunki międzypaństwowe. Bez niej państwa byłyby tylko wielkimi bandami rozbójniczymi. Wielkie narody muszą pamiętać, że ich prawa nie są czemś świętszym niż prawa narodów małych. Panowanie pokoju w społeczeństwie uza-



Złożenie do grobu.

(Klisz z Bonne Presse.)

żych, są starsze i świętsze niż państwo i wola jednostki. Sprawiedliwość i prawo są niezgędnymi dla pokojowego stanu społeczeństwa, ponieważ pokój jest spokojnością w porządku. Państwo, które gwałci sprawiedliwość gwałci jednych obywateli i klasy, a krzywdzi i uciska innych, państwo, które nie ma odwagi ukarać przestępcy, nie może się ostać w pokoju.

Jak państwo, tak i społeczeństwo musi rządzić się sprawiedliwością, która łagodzi nieporozumienia. Urzędnicy, robotnicy, służący winni dbać o interes swej zwierzchności tak samo, jak o swój własny. Życie ekonomiczne nie może służyć jedynie zyskom możliwie największym, a kupcy i handlujący nie mogą uprawiać lichwy na nędzy ludu. «Sprawiedliwy posiada wprawdzie mało ale to co posiada jest płodne i krzepiące. Ale jeżeli ktoś musi sobie mówić: na twoim majątku ciąży niesprawiedliwość, pogarda ludzka, groźba kary Bożej, to czyż może się z tegoci eszyć i czyż to może przynieść mu błogosławieństwo? Spieszył się i zagarniał, a zapominał, że wszystko mu zniknie jak śnieg kwietniowy. Nieuczciwy grosz pożera sto innych».

Jeżeli jest także od sprawiedliwego stosunku względem przeszłości i teraźniejszości. Nie możemy burzyć lekkomyślnie teraźniejszości, ponieważ jej dobra kulturalne są spadkiem po przodkach, ponieważ są one duchowym dziedzictwem ludzkości. Zdrowy postęp nie może odrzucać tradycji. Jeżeli ma się on urzeczywistnić, musi liczyć się z koniecznością historycznego myślenia i uznawania żywotnych sił duchowych, które ostatecznie warunkują bieg wszystkich spraw na świecie, musi pamiętać o Opatrzności Bożej. Dlatego agitatorzy burzenia nie mogą zyskać zwolenników wśród ludu katolickiego. Najwyższą i najważniejszą formą sprawiedliwości jest sprawiedliwość wobec Boga, która została dzisiaj wygnana i z sumienia indywidualnego, i z rodziny i z państwa. Swobodę szkalowania nazywa się obecnie wolnością sumienia, a w rzeczywistości jest to wolność bluźnienia. Państwo, które gardzi prawami Bożymi, społeczeństwo, które ich nie urzeczywistnia, same się gubią, ponieważ zaprzeczanie prawa uniemożliwi zachowanie jakiegokolwiek wogóle prawa.

Ciekawem jest stanowisko prasy lewicowej w Polsce i zagranicą wobec procesu marjawitów. Jedni dyskretnie przemilczają skandal marjawicki, zrećnie maskują lub zakrywają zbrodnię lub podnoszą jego dobrą stronę. «Robotnik» np. widzi tylko u marjawitów działalność charytatywną, bo katolickie miłosierdzie było mu zawsze solą w oku. Jeszcze inni starają się obudzić współczucie i

wyrozumienie dla oskarżonych, że przecież są oni tylko ofiarami zbyt wymagającej moralności i sprawiedliwości katolickiej. Prasa zagraniczna źle informuje, jakby namyślnie: Kowalskiego nazywa biskupem katolickim. Znana metoda postępowania u socjalistów — sekty biorą w obronę a w kościele katolickim «na całym doszukują się dziury».

Ze Świata

Znowu katastrofa budowlana.

Jeszcze nie przebrzmiało echo strasznej katastrofy w Paryżu, a już telegramy przynoszą wieść o nowej katastrofie, tym razem tuż pod Paryżem w Vincennes. Dom będący na ukończeniu runął z łoskotem w ubiegły czwartek grzebiąc w gruzach dwudziestu pięciu robotników zajętych przy budowie.

Natychmiast na miejsce katastrofy podażyły oddziały straży ogniowej paryskiej. Ratowanie przysypanych, mimo wysiłków, szło powoli. Jednych odgrzebano jako lekko rannych, innych ciężko a nawet i zabitych.

Policja aresztowała przedsiębiorcę gmachu budowanego. Sledztwo wykaże o ile był on winny w katastrofie.

Zajście przy "ścianie płaczu" w Jerozolimie.

Żydzi palestyńscy prowadzą gwałtowną kampanję przeciwko rządowi jerozolimskiemu z powodu interwencji policji podczas jednej z ich ceremonij religijnych przy "ścianie płaczu". W celu oddzielenia mężczyzn od kobiet Żydzi postawili przy tym murze przegrodę. Na skutek skargi mahometan okręgowy komisarz policji polecił usunąć tę przegrodę, ponieważ postawienie jej jest naruszeniem status quo na świętych miejscach Palestyny. Żydzi stawili policji gwałtowny opór, wobec czego doszło do starcia i wiele osób zostało rannych.

Żydzi wyzyskali to zajście dla swoich celów politycznych. Zaczęli urządzać wiece protestacyjne, na których wygłaszano gwałtowne mowy przeciwko władzy mandatowej. Przez główne ulice Jerozolimy przeciągnął wielki pochód demonstracyjny, żądający usunięcia okręgowego komisarza. Liczne delegacje udały się do rządu celem otrzymania zadośćuczynienia. Przedstawiciel wy-

sokiego komisarza angielskiego opublikował odpowiedź, w której ponownie stwierdza konieczność usunięcia przegrody, ale równocześnie daje zadośćuczynienie za sposób, w jaki policja wykonała swój obowiązek. Żydom jednak to nie wystarczyło. Na ogólnym zebraniu w Jerozolimie postanowili wysłać do Ligi Narodów telegram, w którym domagają się by władza mandatowa nie posługiwała się prawem ekspropriacyjnym i by nie nadwężała uprawnień narodu żydowskiego do "ściany płaczu" w Jerozolimie.

Teraz jednak rozpoczęła się kontraktacja ze strony mahometan, którzy na wielkim zebraniu w meczecie Omara zwrócili się do Genewy z gorącym protestem przeciwko polityczno-religijnemu imperjalizmowi Żydów na Ziemi św.

WESOŁY KĄCIK

Przedstawili się.

— Pan będzie łaskaw pozwolić, jestem Boruch Kohn, podróżujący na manufakturze.

— Bardzo najprzejemniej: Dawid Asz, podróżujący poślubnie.

Dlaczego?

— Słuchaj Mojsie, dlaczego ten konduktor patrzył na tobie tak, jak byś ty buljetu nie zapłacił?

— Nu, bo ja znów patrzyłem na niego tak, jakbym właśnie ten buljet kupił.

Zależy — jak dla kogo.

— Panie doktorze, podobno ślepa kiszka jest organem niepotrzebnym.

— Zależy jak dla kogo: dla pacjenta nie, dla lekarza — tak.

— Czy prawda, tatusiu, że śmiech rozbraja?

— Tak jest, moje dziecko!

— W takim razie podczas konferencji rozbrojeniowej wszyscy powinni się śmiać?

BOLSZEWICKI MILITARZYM

«Das Neue Reich» (nr. 1 z dn. 6.X.28) zajmuje się niebezpieczeństwem militarizmu bolszewickiego. Pojęcie o tem niebezpieczeństwie daje przegląd postanowień bolszewickiej ustawy wojskowej, której zasadnicze punkty zostały niedawno ogłoszone w urzędowym organie komisarjatu wojny republiki sowieckich.

Obowiązek służby wojskowej zaczyna się według tej ustawy, dla obywateli sowieckich z początkiem 19 roku życia a kończy się z końcem 40 roku życia; w razie wojny rozciąga się on także na kobiety między 19 a 40 rokiem życia, które mają pełnić służbę pomocniczą. Przyjmując, że Rosja sowiecka ma okragło 150 milionów mieszkańców, ustawa stwierdza, że rząd na wypadek wojny ma do dyspozycji około 35 milionów ludzi. Ale liczba nie jest jeszcze czynnikiem rozstrzygającym; te wielkie masy ludzkie muszą być zorganizowane, ubrane, uzbrojone, przeszkolone i zaopatrzone w oficerów. Według wywodów urzędowego organu «Krasnaja Zwiezda», regularna armja, licząca w stanie pokoju 1.050.000 żołnierzy, w razie wybuchu wojny powiększy się do sześciu milionów. Początkowo rząd może liczyć tylko na pewną część tych 35-ciu milionów, ale ustawa upoważnia go do wyzyskania w każdej chwili i reszty tego kontyngentu. Jeżeli wyłączymy z tych 35-ciu milionów okragłą liczbę 18 milionów kobiet, to i tak jeszcze pozostanie 17 mniej 6, t. j. 11 milionów ludzi oddanych do rozporządzenia rządowi, a trzeba przytem zauważyć, że rozwijająca się stale mechanizacja rzemiosła wojennego pozwala zmniejszyć zakres niekorzystnych dla armji skutków nieprzydatności fizycznej pewnej części materjału ludzkiego. O wartości żołnierza decyduje w znacznym stopniu jego wyszkole-

nie.. Rząd sowiecki licząc się z tem postanowił wyzyskać dla swoich celów wojennych wychowanie młodzieży. Wszystkie szkoły obojga płci mają kształcić i wychować w duchu militarystycznym. Z 15-ym rokiem życia zaczyna się dla chłopców szkolenie wojskowe a z rokiem 19-ym obowiązek służby wojskowej. Dwa pierwsze lata, aż do wejścia do armji czynnej, młodzieniec spędza w szkole przygotowawczej pod okiem oficerów. Przygotowany w ten sposób przechodzi do armji regularnej. Zna już teraz wszelkie obowiązki służby, umie obchodzić się z bronią i może w ciągu pięciu lat, które spędzi pod czerwonymi sztandarami, dojść do pełnego wyspecjalizowania się w swoim zawodzie. Tego rodzaju system ma zapewnić żołnierzowi rosyjskiemu wyższość nad żołnierzami wszystkich innych armij. We wszystkich państwach warunki zmuszają do stopniowego zmniejszania czasu trwania czynnej służby wojskowej. Nawet armjom carskim wystarczały 3 lata i 9 miesięcy służby. Ale przywódcy bolszewicy nie liczą się z temi względami, odrywają i tak już wyszkolonego żołnierza na 5 lat od warsztatu pracy zawodowej i zobowiązują go następnie w ciągu 14 lat rezerwy do bardzo częstych ćwiczeń wojskowych. Czerwona armja jest faworytką sowieckich dygnitarzy, którzy bardziej niż jacykolwiek inni władcy, opierają się na bagnietach. W Rosji, tym dawnym śpichrzu Europy, brak dziś najniezbędniejszych rzeczy. Ludzie stoją w ogonkach, by otrzymać kawałek chleba, ale fabryki państwowe wyrabiają mordercze narzędzia wojny według najbardziej nowoczesnych systemów. Rozbudowuje się tem lotnictwo wojenne i przygotowuje się gazy trujące; na to środki są; ale niema ich na niezliczone potrzeby kulturalne ciemnego, wydanego na łup chorobom i rozpasanemu moralnemu ludu.

MAŁY WYCHODŹCA

Izaak Hexenschuss jedzie zeppelinem!

— Do miłego widzimi się! Spakowa-
ny już manatek...

Zegnaj, Ryfciu!

Dajcie pysie, moje szesznaszcioro
dziatek!

Pan Izaak Hexenschuss z rodziną
się żegna... Tak... Do Ameryki woła
go mus. Adieu! Adieu, Izaak!

Zeppelinem, niestety, do Ameryki
jechać trza, dla dolarowej podniety!
A ileż strachu ma! Idzie na Rynek.
Tam czeka samochód.

Siada.

Myśli strwożony:

— A jeśli spadnę?

Nu?

To ładny dochód!

Czo ja?

Czo dziatki?

Czo moja żony?

Lotnisko!

Wysiada błąd, ugrzecznioży Iza-
ak; brodę ma nie od parady, więc
trzęsie nią w strachu wprzód i wspank!

A to co za potwór?

Co za skrzydła!

Ktoś go do kabiny wsadza copre-
dziej...

— Aj! aj!

Myśl tej jazdy już mu obrzydła: za-
bić się i wydać tyle pieniędzy!

Nagle potwór drgnął.

Izaak spadł z siedzenia, warkot o-
kropny ogłusza go.

Do drzwiczek.

Już zamknięte.

— Nie chcę spadnienia! — woła
napróżno. — Aj, aj! czo to?

Przez okno spogląda: ziemia w dół
leci!

Kraków ucieka w dół!

Ryfcia od niego ucieka i dzieci!

— Aj, aj, czo to za straszny ból!

Coś mu się robi niewyraźnie... coś w żołądku go
mdli...

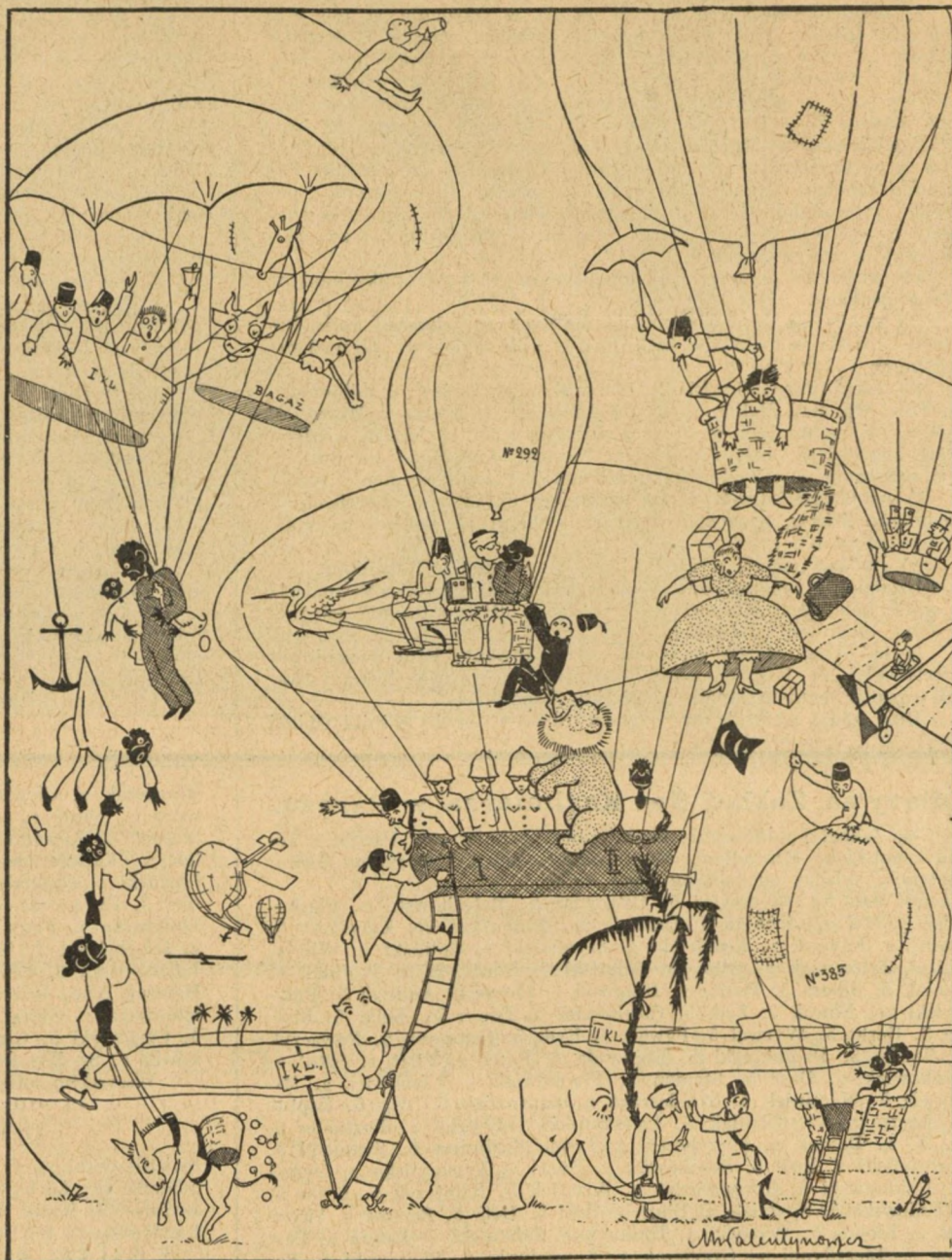
— Tam to bilem w Krakowie odważny, czemu tu
ten łydki mi drży?

Już, już miał zemdleć pan Izaak, gdy wtem przy-
pomnił sobie, że miał obliczyć jeszcze wszak, ile na
dolarach dziś zarobi?

Zapomniiał o strachu i o mdleniu, wyciąga notes...

Liczy... Mnoży... Niemyśli już o spadnięciu i o nic
się zupełnie nie trwoży. Kabina drga lekko. Warczy
śmiga. Izaak liczy i dodaje...

Na swym fotelu wciąż podryga w dolarów lecąc ra-



je. Ani się spostrzegł, kiedy się znów kabina nagle po-
chyła. Aj, aj! Patrzy: pod nogami Nowy York! Już wy-
siądzie lada chwila! Wysiada wreszcie uradowany. Na-
gle rozpacz szarpie nim błada!

Tum żydków go opada jak pijany!

— Izaak! Izaak!

— Dolar spada!...



Sprawozdanie

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. OPIEKI NAD MATKĄ W CIĄŻY I NAD DZIECKIEM W DOUAI.

Towarzystwo Opieki nad Matką w ciąży i dzieckiem założone w roku 1927-ym z siedzibą w Klinice Opieki Polskiej w Douai niosło dotychczas zaledwie pomoc małym dzieciom i matkom ciężarnym, które zgłaszały się co czwartek.

Działalność tego towarzystwa statystycznie przedstawia się następująco:

a) przyjęto dzieci 485 na: zaburzenia w trawieniu w 175 wypadkach; choroby płuc w 36 wypad., gruźlica płuc w 8 wypad.; krzywica w 23 wyp.; kiła dziedziczna 7; żółt 9; nieprawidłowe ząbkowanie 7; wiewiór oczu 1; skrzywienie szyi 6; choroby gardlane 8; choroby serca 2; niedokrwistość 5; ropnie 3; choroby mięśni 1; choroby stawów 8; zwichnięcie w stawie biodrowym 5; zapalenie krętarza wielkiego 1; niedorozwój, dokarmianie, wstrzykiwanie serum 18; reumatyzm 12; złamanie kości 1; wyrośla adenoidalne; nagminne zapalenie opon mózgowych 2; paraliż 1; porażenie połowicze 1; wodniak jądra 9; gnilec 11; płasowica 5; zapalenie okołostnej 1; operacja zajęcej wargi 2; planica Werlhoffa 1; szczepienie ospy w 104 wypadkach.

b) udzielono pomocy kobietom ciężarnym z komplikacjami w 111 wypadkach.

c) ulokowano 5 ciężarnych nieślubnych w zakładzie Julia Becourt; 3 matki w maternite św. Anny w Lille z powodu skrzywienia miednicy;

d) dzięki przychylności Ks. Kanonika Zalewskiego i miejscowego Tow. Op. nad Matką w ciąży i dzieckiem w Noeux-les-Mines odbywały się na miejscu w ciągu 3 miesięcy badania matek i dzieci, które cieszyły się dużą frekwencją. Niestety działalność ta musiała być przerwana z powodu braku lokomocji i środków pieniężnych;

f) urządzono odczyty z wyświetlaniem obrazów o chorobach i karmieniu dzieci; o zajęciu w ciąży; o chorobach kobiecych na tle wenerycznym i o gruźlicy;

g) rozdano macek i innych leków na sumę 275 franków.

Działalność zapoczątkowana przez ludzi dobrej woli nie znalazła u ogółu należącego zrozumienia i poparcia, dlatego też nie osiągnęła tego, czego się spodziewała.

Zarząd Tow. składa serdecznie podziękowanie Pani Konsulowej Brzezińskiej za łaskawe zainteresowanie się sprawą Towarzystwa, jak również panom, które przyrzekły współpracę.

Dnia 23-go września br. o godz. 16.30 w lokalu Kliniki Opieki

Polskiej w Douai odbyło się zebranie Zarządu Tow. Opieki nad Matką w ciąży i dzieckiem oraz zaproszonych gości.

Na zebraniu obecni byli: z gości — Pani Konsulowa Brzezińska p. vice-konsulowa Galasowa, p. Mecenasaowa Jachimowiczowa, p. Zofja Drzewińska, ks. Misiak, ks. Sadowski, ks. Lutyński, p. Rosiński oraz zarząd w pełnym składzie.

Po zagajeniu zebrania przez peresa p. Studzińskiego Ignacego i odczytaniu powyższego sprawozdania przystąpiono do dyskusji nad porządkiem dziennym o poniższej treści:

1) rozszerzenie działalności przez stworzenie we wszystkich większych skupieniach polskich filij Towarzystwa;

2) zorganizowanie poradni bezpłatnych w ośrodkach, gdzie dotychczas takowe nie istnieją;

3) prosić Zarząd Polskiego Domu Zdrowia w Lens i D-fa Brabandera o urządzenie bezpłatnych porad dla matek i dzieci z ramienia Towarzystwa;

5) stworzyć Kasę Samopomocy dla ciężarnych kobiet i panien, które znikąd nie mają pomocy materialnej;

6) prosić pisma polskie «Narodowca», «Wiaryś» i «Głos Wychoźcy» o pomoc w uświadamianiu mas o celowości Tow., a jednocześnie o przypominanie dni i godzin bezpłatnego badania;

7) zgromadzenie pieniędzy na zakup niezbędnych przyrządów oraz materiałów odżywczych jak: waga mączki i inne t. p.;

8) wejście w bezpośredni kontakt z Towarzystwami Filjalnymi, by utrzymywały dyżury przy badaniach dzieci danej okolicy, w której są już zorganizowane żłobki francuskie.

9) rozporządzać niezbędnym kapitałem na pokrycie kosztów podróży na wypadek skoro lekarzowi Towarzystwa wypadnie wyjechać na badanie zagrożonego chorobą dziecka w rejonie objętym przez Towarzystwo.

Po dyskusji punkty 1, 2, 3, 4 i 6 przyjęto w brzmieniu programem, natomiast decyzję co do punktu 5-go odłożono do następnego zebrania; celem zrealizowania punktu 7 i 9 postanowiono prosić Komitet Towarzystwa o urządzenie «dni dziecka» w miesiącu styczniu p. r. w ten sposób, by podczas tego miesiąca wszelkie imprezy urządzone przez Towarzystwa połączone były z rozprzedażą znaczków po 25 centymów na zasilenie funduszu Towarzystwa Opieki nad Matką w ciąży i dzieckiem.

W końcu postanowiono propagować za pośrednictwem prasy cele Towarzystwa wśród jak najszerszych warstw emigracji.

Wobec powyższego Zarząd zwraca się z gorącym apelem do Komitetów wszystkich Towarzystw miejscowych, by już dzisiaj zechcieli łaskawie urabiać opinie wśród swych członków o mających być zorganizowanych «dniach dziecka».

Prezes I. Studziński, wice-prezes Augustyniak
Sekretarz J. Jachimowicz.

Ofiary na Zakład Św. Kazimierza w Paryżu.

Na Zakład i odnowienie kaplicy św. Kazimierza w Paryżu z kolonii polskich: Berandiere, Montrambert, Soleil i Beaulieu (Loire) wpłynęły składki od następujących osób:

Nawrot Jan 5, Ostynowicz 6, Ostrowicz 5, Małachowski 2, Piechowicz 5, Miś 2, Ciachera 5, Urbanik 2, Szymerdera 10, Zmysłony 5; Dolny 2, Kayszek 2, Kędziński 2, Szymański 2, Goliński 1, Windycki 2, Ząbkowiak 2, Otto 10, Cehulski 5, Dorobiał 2, Wolniak 2, Rosiak 5, Sibora 5, Wojta 2, Długosi 1, Florysiak Andrzej 5, Przybylski 10, Nowak 5, Załk 5, Czechowicz 5, Fuc 1.50, Kelar 5, Bisaga 3, Herkt 5, Wyrwał 5, Paweł 2, Rydz 5, Owczarek 5, Nowaczyk 2, Tysiąc 3, Dziubkowski 5, Dopierała 2, Pytel 2, Piłat 2, Sztul 2, Jankowiak 2, Dasz 5, Stepien 3, Frąckowiak 2, Ulanowicz 2, Michajda 5, Marciniak 5, Włodarczyk 3, Kaprowiak 5, Wąs 5, Kaptur 5, Kaczmarek 5, Ułaniak 3, Łobodyński 1, Brygiel 1, Kostucha 4, N. N. 2, Domek 2, Skrzypczak 2, Tysiąc Kazimierz 5, Świtalski 3, Kurczyński 2, Król 3, Szuchowicz 2, Snela 2, Krzeczyńska 2, Dymel 1, Jesionowski 3, Gorzelańczyk 2, Roztaje 5, Ratajczyk 5, Bojar 5, Wiśniewska 5, Spychała 2, Siuchniński 5, Dola 5, Bartosz 2, Skwerek 2, Kłobus 5, Wysocki 2, Tomczyk 2, Jabłoński 2, Katera 2, Pawłow 2, Taczedynej 1, Grzyżczak 2, Kowalewski 5, Skotowski 4, Bojanowski 10, Szwajkowski 2, Chrapicki 3, Wiśniewski 1, Kajczyk 2, Szymański 3, Olszewski 1, Smagryński 5, Mikołajczyk 5, Tomczak 5, Badera 5, Marecki 5, Marchewka 5, Nagaj 5, Zuchowski 3, Akerman 10, Zgórecki 3, Konieczny 2, Rądziński 3, Józefowski 5, Staszczak 2, Olko 1, Łoński 2, Kubicki 1, Klanza 3, Czajkowski 4, Czernielewski 2, Tomiak 2, Woźny 10, Dudek 3, Zapłata 1, Małyńska 1, Doba 1, Czubiński 1, Berca 3, Klata 1, Steczewski 2, Siurek 3, Szymański 3, Nowak 2, Głab 3, Klonowska 4, Stanisławski 2, Zmysłowski 1, Buchowski 0.70, Wegner 0.50, Nowacki 1, Eda 1, Kortylch 1, Szyma 3, Dopierała 4, Szarwiński 5, Mikołajski 5, Nowak 2, Binkowski 5, Piechocki 3, Dunaj 1, Dworecka 2, Walczk 5, Chwelska 5, Szudrowicz 2, Skorzczak 2, Szymczak 2, Ratajczak 2, Jardecki 1, Chmielewska 1, Wegner 1, Spymkowiak 2, Jasińska 1, Murawska 1, Urbaniak 2, Nowacka 4, Bilicki 5, Ceglarski 2, Machuła 1.50, Kunicki 1, Kazurczakowa 1, Byczyk 2, Chojnacki W. 3, Górecki 5, Drzymała 2.50, Szymanowski 3, Jakubowski 2, Soliński 5, Głuszek 1, Bolak 1.50, Wawrzyniak 1, Miarkowski 1, Węgorek 1, Majewska 1, Michalak 2, Starzyński 1, Rybakci 1, Elbrycht 5, Wiatrak 2, Skocki 2, Pendrak 2, Totuszka 2, Jankowski 1, Sumela 2,

Mazurczak 2, Cichocki 3, Stawicki 5, Odwrot 2, Masłowski 2, Koczura 2, Sztul 1, Woźny 3, Gościńska 1, Bąskosza 0.75, Szóstak 1, Rogasik 2, Krochmalicki 1, Perdek 10, Rogala 1, Nojdrocki 20, Małeta 2, Kaźmierczak 3, Kaczmarek 1, Wołczyńska 2, Ratajczak 5, Roziński 2, Gramatyka 2, Żyto 2, Kwśniewski 2, Adamczyk 2, Zimmer 5, Pietrowski 3, Król 2, Jurek 1, Grzymalska 0.75, Woziguj 2, Stokowska 1, Prusak 5, Pocieniek 1, Pefit 3, Kapka 5, Pieerzchała 2, Jakubowski 4, Nowaczyk 2, Dąbrowski 5, Wander 5, Defitowa 3, Łukaszewska 3, Lisiak 1, Famet 1, Gubanski 5, Świtalski 5, Rok 1, Marczak 0.50, Wiercińska 1, Stańczyk 1, Zabińska 1, Naskot 2, Gołębiewska 1, Gutta 2, Capiak 2, Jasińska 3, Smoczek 1, Jankowski 4, Chojnacki 5, Gluza 2, Urbaniak 2, Zielińska 1, Marcinek 5, Jankowik 2, Szydłowski 3. Razem — 782 fr. 55 ctm.

Wszystkim ofiarodawcom składają serdeczne «Bóg zapłać»
Siostry Polki.

OFIARY NA WDOWĘ ŁUCZKO

Świetlikowski 26 fr.; Chorąży Anna 5; Goniec Michał 5; Kolasa Magdalena 10; Karbowski 5; Stepien Józefa 20; Piszczorowicz 10; Mazurówna 5; Rożek M. 5; Mey M. 10; Lewandowski 5; Koralewska 10; Kaczowska 6 fr. Razem 122 fr.

DALSZA SKŁADKA NA OFIARY KATASTROFY W ROCHE-LA-MOLIERE.

NN. 25 fr.; Kapala Stef. 2; Muszyńska 10, Kobiela 50; Wawrzyn M. 10; Mme Plocq 20; Koralewska 20; Borowiecka 20; Pichówna 10 fr. Razem 167 franków.

POSZUKIWANIA

Osoby, którym znany jest obecny adres lub posiadają jakąkolwiek wiadomość o niżej wymienionych:

Grinberg Władysław (brak bliższych danych); Kliber Jan ur. 1890 r. w Borkowie; Telegan Mikołaj (brak bliższych danych); Kłasa Walenty ur. 1896 w Nowej Wsi; Bednarek Ignacy ur. 1885 w Krzewo; Gryger Stanisław (brak bliższych danych); Gwóźdź Hieronim ur. 1900 w Morawsku; Hormański Jan ur. 1900 w Białej; Korastyński Platon (brak bliższych danych); Kęsicki Franciszek ur. 1882 w Bedlewie; Dylewski Władysław ur. 1888 w Żabkowie; Piwowarczyk Michał ur. 1904 w Chyrowie; Siciarek Andrzej ur. 1887 w Tyncu; Wiśniewski Jan ur. 1872; Maślankowski Franciszek r. 1897; Szczyrba Teodor (brak bliższych danych); Orłowski Tomasz ur. 1891

POLSKI LEKARZ DOMOWY

Wskutek wielkiego powodzenia jakiego doznała ta pożyteczna książka, cały nakład został w krótkim czasie wyczerpany. Firma magister Klawe nie chcąc pozbawić swych Rodaków możliwości korzystania z tego cennego przewodnika, postanowiła wydrukować drugi jej nakład. Tym razem również pewna ilość tej książki objętości 270 stron i wartości 10 franków, zostanie rozesłana bezpłatnie czytelnikom «Polaka we Francji» po nadesłaniu załączonego poniżej bonu i 2 fr. 50 w znaczkach pocztowych na koszt przesyłki.

Nadchodzące chłody zagrażają zdrowiu i szereg chorób czyha na Was i Waszych bliskich.

«POLSKI LEKARZ DOMOWY» pouczy Was w jaki sposób uniknąć choroby i jak najłatwiej zwalczyć chorobę, która Was opanowała.

Prócz tego zdrowi znajdują tam szereg pożytecznych wskazówek z higieny ogólnej, pomocy w nagłych wypadkach. Matki dowiedzą się w jaki sposób karmić i pielęgnować niemowlęta i dzieci. Książka ta powinna się znaleźć w każdej polskiej rodzinie, korzystajcie więc z krótkotrwałej okazji i piszcie do firmy: Magister Klawe, 5, rue Claude Decaen, Paris (12).

Bon na bezpłatne otrzymanie podręcznika

POLSKI LEKARZ DOMOWY

Nazwisko i adres pisać bardzo wyraźnie.

~ ~ ~

Polskie Tow. Gimn. Sport. «Pologne» w Paryżu zaprasza wszystkich członków i przyjaciół na zebranie, które się odbędzie w sobotę, dn. 27.X.18 o godz. 8.30 w Cafe Zeyer, 4, rue St. Denis.

Zarząd tow. «Pologne» w Paryżu na swem zebraniu z dn. 11.X.28 miał zaszczyt przyjmować w swej siedzibie Pierwszego Polskiego Automobilistę p. Jerzego Jelińskiego, w czasie jego przejazdu przez Paryż, kończąc swą podróż naokoło świata.

Tow. «Pologne» przypomina drużynie i amatorom piłki nożnej że ćwiczenia się odbywają jak zawsze w niedzielę na łakach Bagatelle Bois de Boulogne, zbiórka o godz. 2-ej po południu przy metrze Porte Maillot.

Za Zarząd sekretarz R. Bielski.

w Obrabiu; Magdziarz Stanisław (brak bliższych danych); Greda Stanisław (brak bliższych danych); Wolski Andrzej (brak bliższych danych) — zechcą je donieść Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu (19, rue Alphonse de Neuville).

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika Jana Jaworskiego ofiary wypadku przy pracy urodz. 22.4.1904 w Pożogowie, pow. Siem. zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Do Konsulatu R. P. w Strasbourgu (10, rue du General de Castelnau) niech podadzą swój adres:

Bolesław Synoradzki, urodzony w Blesznie; Michał Prodyns, urodz. 6.3.1903 w Tarnopolu; Morusiak urodzony dn. 24.10.1895 w Radachowie; Jan Drobniewski urodz. 19.2.1886 w Bochlinie; Józef Kot; Wojciech Konat urodz. 22.4.1894 w Brzozkach; Stanisław Kasicki urodz. 18.4.1888 w Broniewicach; Jan Miodek urodz. 7.6.1895 w Dakowych Suchych; Feliks Mularczyk; Sylwester Alker; Stanisław Bobro urodz. 3.III.1903 w Gruszowie; Jakób Maślikiewicz; Franciszek Ptaś; Antoni Kołodziejczyk; Franciszek Wawrzyniak, Andrzej Kasp-rzak; Stefan Piszczgłowa; Piotr Mazurkiewicz; Kajetan Kulig.

~ ~ ~

Michał Kwiatkowski Poznań Chwaliszewo nr. 27 poszukuje braci swoich: Mikołaja, Stanisława i Ignacego Klejniak z Gozdowa pow. Wrzesińskiego.

GIEŁDA W PARYŻU

1 złoty	Frs :	2.86
1 dolar	Frs :	25.60
100 marek niem	Frs :	609.15
100 franków szwajc	Frs :	492.57
100 koron czeskich	Frs :	75.90

NA GWIAZDKĘ

Najładniejszym podarkiem są nasze.

Książki do nabożeństwa

W KSIĘGARNI «POLAKA WE FRANCJI»
263 bis, rue St.-Honoré, Paris (I).

- WIANUSZEK MODLITW. — Oprawa kościana biała, złote brzegi, mnóstwo modlitw i pieśni. Stron 256. Książeczka bardzo ozdobna, nadająca się na podarek do ślubu lub do pierwszej Komunii św. Kalendarzyk świąt kościelnych od 1928 aż do 1940 r. 20.25
- ZAWSZE Z BOGIEM. — Oprawa skórkowa, złote brzegi, droga krzyżowa z obrazkowymi stacjami. Stron 254. 20 »
- WIARA, NADZIEJA I MIŁOŚĆ. — Książeczka bardzo ozdobna, oprawa wykwinna, czarna, giętka skórkowa, druk drobny na pięknym papierze, żółte brzegi przeświecające czerwono, dużo litanji, nabożeństw, pieśni. Stron 255. 40 »
- WOŁANIE DUSZY DO BOGA. — Oprawa piękna w czarne ozdobne płótno, duże litery, stacje dogi krzyżowej z obrazkami, na papierze delikatnym, brzegi czerwone, dużo pieśni i modlitw. Stron 559. 20 »
- WOŁANIE DUSZY DO BOGA. — Oprawa czarna w piękną giętą skórę, duże litery, złote brzegi na bardzo pięknym papierze, wszystkie modlitwy i pieśni. Stron 559. 40 »
- NAJSWIĘTSZA RODZINA. — To książka cokolwiek większa niż poprzednie. Ma kalendarzyk aż do roku 1951. Niezmiernie dużo nabożeństw, modlitw i pieśni kościelnych. Oprawa w czarne płótno. Poważna książka. Brzegi złote. Stron 532. 20 »
- NAJSWIĘTSZA RODZINA. — Tosamo. Oprawa płócienna, podwatowana, brzegi żółte. Stron 532. 25 »
- NAJSWIĘTSZA RODZINA. — Tosamo. Oprawa skórkowa. 32 »

Oprócz tego księgarnia nasza ma na składzie mnóstwo innych książek do nabożeństwa w cenach przeróżnych, wyższych i niższych niż te. Ceny są od 15 — 50 fr., zależnie od jakości książki i oprawy. Starczy, że zamawiający poda, jakiej książki sobie życzy, jakiej oprawy, jakich liter i w jakiej cenie.

Zamówienia przysyła się pod adresem:

«POLAK WE FRANCJI», 263 bis, rue St. Honore, Paris I.

BEZPŁATNE LEKCJE JĘZYKA POLSKIEGO.

«Les Amis de la Pologne» (16, rue de l'Abbe de l'Epee) urządza w Sorbonie bezpłatne i dostępne dla wszystkich lekcje języka polskiego. Lekcje te pod przewodnictwem p. Magdaleny Strowskiej będą się odbywały począwszy od 5 listopada, w poniedziałki i piątki od 8.30 do 9.30 wieczorem.

KALENDARZ

Październik dni 31

28 N. 22 po Z. Św. Chrystusa Król.

29 P. Narcyza bp.

30 W. Alfonsa Rodr.

31 S Wig. Wolfganga bp.

Listopad dni 30.

1 C. Wszystkich Świętych

2 P. Dzień Zaduszny

3 S. Huberta b.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA, DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami ROENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE : płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH : tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher. Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro : St.-Paul. Tel. : Arch. 45-33.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyźni i kobiet. Leczy przedko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Predkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium.

Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające ból i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedziele do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : Truden, 42-79.

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

ZAMAWIAJCIE

KALENDARZYKI

na rok 1929

(cena 2.50 fr.)



457

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND



Pod Zarządem
Marii
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, <i>nakręcany co 8 dni</i> , czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy <i>Lip</i> czarny lub niklowy, mechanizm <i>ancres</i> 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm <i>ancres</i> , 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	225 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.
502 Łusterka w niklowych ramach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzele do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do wasów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem :

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłaci wymienioną kwotę.

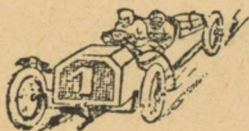
Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
 Geny Specjalne dla Robotników
21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
 Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

**Pierwsza polska szkoła
 SAMOCHODOWA
 im. Hallera**



**35, rue Boissy-d'Anglas
 w podwórzu dom 9, 1-sze
 piętro. — PARIS-8^e**

Telefon Elysées 60-91.
 metr. i Nord-Sud : Madeleine i Concorde
 Autobus A C od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju, może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

Cały kurs kosztuje 250 fr. Podczas kursu dajemy często uczniom prace, a po pracy lekcje.

UWAGA : Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie. — Zapisy codziennie od 9-ej do 12 i od 2-7. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Doktor-Doktorka

Gabinet medyczny polski. Choroby weneryczne. medycyna ogólna. Choroby kobiece i dziecięce przez Doktorkę Polską. Porady listowne bezpłatnie. Wysyłka lekarstw. Porady na miejscu kosztują 15 fr. Przyjęcia od 10 do 12 i od 20 do 22. W niedzielę i czwartki tylko z rana.

Gabinet medyczny Polski mieści się :

1, rue de Provence, PARIS, Métro Le Peletier.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei tkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE !

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

**kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne,
 weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.**

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się :

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.

W niedzielę i święta od 10-12 i od 2-4 ppoł.

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY
 " POLEXPRESS "**

22, Boulevard des Italiens.

Paris (IX^e)

Métro : Opéra, Richelieu-Drouot
 telefon Provence 88-55.

• • •

Sprzedaż biletów kolejowych.

**Kupno i sprzedaż złotych polskich i innych
 walut.**

**Pociągi specjalne do Polski po cenach
 znizonych w końcu każdego miesiąca.**

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencja w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

**DOSTARCZAM DO FRANCJI
 TANIE CZESKIE PIERZE
 BENEDIKT SACHSEL
 Lobzy Nr. 346 u Pilzen
 CZECHY
 (République Tchécoslovaque)**



kilogram białego dartergo 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedzielę od 8 rano do 3 ppoł.
 Dla robotników i urzędników ceny znizone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY « POLEXPRESS »

22, Boulevard des Italiens, PARIS (IX^e)

Specjalne pociągi pośpieszne po cenach bardzo zniżonych dla wychodźców
polskich powracających do kraju.

**BILETY DO WSZYSTKICH MIAST W POLSCE, do KTÓRYCH BAGAŻ
JEST WYSŁANY BEZPOŚREDNIO**

Specjalny pociąg odchodzi

Z PARYŻA, dnia 28 Listopada

z LILLE dnia 29 Listopada

Na dworcu stawić się należy

W PARYŻU, Gare du Nord, dnia 28 listopada

W LILLE, dnia 29 listopada

o godz. 8 wieczorem

o godz. 2 w nocy z 28 na-29

DZIECI DO LAT 4 MAJĄ PRZEJAZD BEZPŁATNY

BILETY BĘDĄ SPRZEDAWANE DO 26 LISTOPADA WIECZÓR

CENY BARDZO ZNIŻONE

ZGŁASZAJCIE SIĘ BEZZWŁOCZNIE

LISTA AJENCJI

MARLES-LES-MINES,
MARLES-LES-MINES
SALLAUMINES
SALLAUMINES
NEUX-LES-MINES
DOUAI,
DOUAI,
LA MADELEINE-lez-LILLE,
BILLY-MONTIGNY,
VALENCIENNES,
BRUAY-en-ARTOIS,
LENS,
LENS,
OIGNIES.
LILLE,
PARIS

M. KRYSIAK, rue Pasteur
M. DEFONTE, 21, rue Pasteur
M. PUDŁOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia
M. SCHMITT, rue Nationale
M. PUDŁOWSKI, 254, rue Nationale
INTER-BOURSE, 1, rue Saint-Thomas
KSIĄŻNICA OŚWIATOWA, 57, rue Saint-Jacques
KSIĄŻNICA OŚWIATOWA, 20, avenue Faubert
LIBRAIRIE POLONAISE, 127, rue Nationale
M^{me} BIANCHI, 5, place de Tournai
P. KRYSIAK, 117, rue de la République
M. MAGROWICZ, Hôtel Polonais, 24, rue de la Gare
POLSKIE BIURO INFORMACYJNE, 27, rue de la Paix.
M^{me} MAKOWIECKA, Café Polonais, rue du Moulin
AGENCE LUBIN, 21, rue Faidherbe,
« POLEXPRESS », 22, boulevard des Italiens

PO WYMIANĘ (BONÓW) KWITÓW na BILETY KOLEJOWE

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY Z LILLE zgłosić się winni do AGENCE LUBIN
21, rue Faidherbe, LILLE

WSZYSCY WYJEŻDŻAJĄCY Z PARYŻA zgłosić się winni do « POLEXPRESS »

dn. 28 listopada
od 9 do 6-j
GODZINY

22, boulevard des Italiens, PARIS (IX^e)

Stosownie do przepisów kolejowych każdy pasażer ma prawo do zabrania do wagonu
nie więcej niż 2-ch walizek ręcznych.

**UWAGA: PRZED NABYCIEM BILETU SPRAWDZIĆ NALEŻY CZY POSIADANY PRZECZ
INTERESOWANEGO PASZPORT JEST WAŻNY NA WYJAZD DO POLSKI. JEŻELI PASZ-
PORT JEST PRZEDAWNION, INTERESOWANY WINNIEN ZWRÓCIĆ SIĘ BEZZWŁO-
CZNIE DO WŁAŚCIWEGO KONSULATU POLSKIEGO, ZAZNACZAJĄC WYRAŹNIE, ŻE
MA ZAMIAR WYJECHAĆ SPECJALNYM POCIĄGIEM, ORGANIZOWANYM PRZECZ
« POLEXPRESS ».**